Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą . . . . . . 650 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6374. Lwów, czwartek 4. maja 1922. Rok XIII

Możliwość przesilenia gabinetowego. Do kogo ma należeć Małopolska wschod. Nowa konferencya państw w St. Remo.

Możliwość przesilenia gabinetowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. maja.

(m) W pewnych kołach sejmowych lansują pogłoskę o zbliżającem się pono przesileniu rządowem. **Przesilenie to wyniknie jako rezultat opozycyjnego stanowiska kilku stronnictw w dyskusyi generalnej nad programem rządu i nad budżetem.** Wprawdzie stronnictwa te pragną się ograniczyć jedynie do opozycyjnych przemówień bez głosowania nad taką lub inną formułą, ale mówią, że w takim wypadku głosowania zażąda sam rząd. Premier stoi na stanowisku zupełnie zresztą słusznem, iż w obecnym ważnym okresie stanowczo jest niedopuszczalnem, choćby ze względu na politykę zagraniczną, aby rząd był atakowany przez wielkie stronnictwa w Sejmie, coby wskazywało na brak poparcia większości sejmowej, i aby rząd w danym razie nie wyciągnął z tego konsekwencyi, **gdyż pozbawiałoby to naturalnie gabinetu koniecznego autorytetu wobec czynników zagranicznych.** Plotka sejmowa snuje już na ten temat dość rozległe a mało prawdopodobne projekty i plany. A więc, jak zwykle, mówi się, w razie ustąpienia obecnego gabinetu, **po próbach powołania do steru rządu koalicyjnego czynione byłyby wysiłki utworzenia rządu opartego bądź o stronnictwa centrowo - prawicowe bądź też centrowo - lewicowe.** Ta ostatnia próba jest tak samo nieprawdopodobną, jak wszelkie w[...] utworzenia w obecnym sejmie koalicyi stronnictw.

Do kogo ma należeć Małopolska wschodnia.

Nie może ona należeć do Rosyi ani też nie może być państwem odrębnem

Warszawa, 2. maja.

(m) Wedle otrzymanych tu z Genewy wiadomości, L. George zażądał stanowczo zwołania konferencyi państw koalicyjnych **do St. Remo.** W konferencyi tej nie wezmą udziału delegaci niemiec. Przedmiotem obrad tej konferencyi ma być między innemi sprawa zachodnich granic Rosyi. Korespondenci pism angielskich twierdzą, **że granice ryskie zostaną zakwestyonowane w swych częściach spornych a więc na wileńszczyźnie i w Małopolsce wschodniej.** Wedle wersyi kolportowanej przez dziennikarzy angielskich, owe sporne terytorya mają być przyznane Polsce w formie **depozytu na czas trwania projektowanego paktu gwarancyjnego.** Ponadto Liga Narodów ma nad temi spornemi terytoryami wykonywać **zwierzchnictwo przez lat trzy.** Pan Zazimierz Ehrenberg telegrafuje do „Przeglądu Wieczornego", iż L. Geoge miał oświadczyć **Beneszowi, że Galicya wschodnia nie może należeć do Rosyi ani też nie może być odrebnem państwem.** Tej sprawie ma być poświęcona konferencya z **ministrem Skirmuntem.**

Cziczerin jest gotów unieważnić traktat w Rapallo

za cenę uznania sowietów de jure

Paryż, 2. maja.

(AW.) „L'ouevre" donosi, że Cziczerin w rozmowie z Beneszem oświadczył, że jeżeli uzna się rząd sowietów de jure, to on postara się ogłosić oświadczenie, które możnaby uważać za dodatek do traktatu wersalskiego. Według tego zobowiązałaby się Rosya respektować klauzule zasadnicze traktatu. Cziczerin miał dodać, że w razie potrzeby gotów jest unieważnić traktat w Rapallo.

Konstytucya 3-go Maja a Polska współczesna.

Lwów, 3 maja.

(p) Przez wieku półtora Polska pogwałcona w swej niepodległości, żyła jedynie nurtem wewnętrznym, który bez zewnętrznego odpowiednika w samoistnej państwowości, jedynie był zdolen utrzymać w życiu i mocy nasz organizm społeczny.

Kilkakroć prężność tych sił wewnątrz pracujących, przerwała zbrojnym wybuchem oskorupienie niewoli... Poza tem, funkcye, jakoby koniecznego oddechu, przejęły na siebie w tej smutnej epoce obchody wielkich rocznic narodowych.

To też niedarmo Polska w epoce porozbiorowej stała się narodem obchodów. — Nimi krzepowaliśmy własne siły, nimi przypominaliśmy światu, że stać nas na rzeczy wielkie — na energię czynów.

Lecz ponad wszystkie obchody, ponad wszystkie pamiątki czynów zbrojnych, duma i miłość narodu wyniosła Obchód Konstytucyi 3 Maja! Podczas gdy tamte wszystkie pozostały tylko drogimi sercu rocznicami, **dzień ogłoszenia Konstytucyi 3 Maja stał się jedynie — wielkim dniem uroczystego święta narodowego.**

I przecież wywyższyliśmy to dzieło i jego twórców nawet ponad dzieła przelanej krwi i z[y]cia ofiary?

— Stało się to w trafnem, niezawodnem poczuciu tego, że w dziele tem zawarła się najwyższa, najistotniejsza wartość ducha polskiego.

Konstytucya 3 Maja stała się wiekopomnem świadectwem, że Polak umie być nietylko fantastycznym farysem, szybującym w bezkresnej przestrzeni lotnych piasków — ale i rozważnym rozumnym budowniczym silnego, na trwałych fundamentach opartego gmachu państwowego; stała się niezbitem świadectwem, że ta „rogata lacka dusza umie się z iście rokratyczną mądrością zagłębić asma w sobie i sama w sobie przezwyciężyć i zmóc — w świętym ogniu wielkiej miłości ojczyzny przekuć swą rozbieżną miękkość na hartowną, spoistą stal zbiorowego czynu — poświęcić przywilej i samowolę prawdziwej wolności i równości wszystkich obywateli Rzeczypospolitej. Dlatego Konstytucya 3 Maja mimo rozbiorów, stawiała Polskę w rzędzie narodów, mających prawo i warunki do bytu samoistnego, czyniła z niej, choć nieuznaną oficyalnie, niemniej praworządną, zorganizowaną i żywotną jednostką państwową.

To też w czasach porozbiorowych ukazywaliśmy ten akt światu całemu jako nasz dokument prawny, w chwilach zwątpienia uciekaliśmy się do tej świetlanej epoki jak do wzniesionej ponad smutnej rzeczywistości, promiennej świątyni dumania.

Lecz dziś — gdy państwowość polska istnieje już rok czwarty, gdy naród polski przeżył uroczysty dzień Konstytucyi 17 marca 1921, tej konstytucyi, która ma regulować nasze obecne życie państwowe — jakież dziś ma dla nas znaczenie tamta Konstytucya, omglona rozwiewnością przeszłości?

Oto dziś, więcej niż kiedykolwiek, silny z nią węzeł zadzierzgnąć nam należy! Przejąć z niej to, co stanowi jej niezniszczalną wartość.

Jak ona mimo braku uznania oficyalnego była aktem prawomocnym, jako emanacya ducha narodu, mającego wolę i siłę do życia, tak musimy dziś zrozumieć, że **na nic wszelkie sankcye i uznania międzynarodowej dyplomacyi,** jeśliby w nas samych nie było tej siły, któraby nową naszą Konstytucyę uczyniła prawdziwym aktem życia.

Łaską nieba szczególniejszą jest, gdy zsyła narodowi na wielkie czasy ludzi wielkich. — Miała ich epoka Konstytucyi 3 Maja, a imiona Staszików, Potockich, Kołłątajów, Małachowskich znane są wszystkim. Lecz nie stworzyliby oni byli wielkiego dzieła, gdyby nie wola tej całej zbiorowości szlacheckiej, strzegącej dotąd jak oka w głowie swych przywilejów, tej chlachty skłonnej do anarchii, sejmikowania, lekceważenia rządu, która w wielki czas Sejmu czteroletniego z rzymiańską hartownością sama zakuła się w dobrowolne więzy nowych ustaw, **wszystkie swoje przywary,** kastowość i klasowość **niosąc w dani wielkiej idei wolnej, demokratycznej Polski.**

Bo zaiste istotną wielkością i siłą narodu jest nie tyle wykwit kilku potężnych indywidualności, ile ta wielkość, która w atomicznych drobinach żyje w piersi wszystkich obywateli, ta wielkość oparta na poczuciu osobistej odpowiedzialności każdego wobec swojego państwa, ta wielkość oparta na dumie, że się jest tego państwa godnym, uczciwym obywatelem.

Wiele anatemów rzucano w porachunkach win naszej przeszłości na kastowość i anarchię szlachecką, która stała się przyczyną upadku Polski — niechże pamięć tych błędów żyje dla przestrogi w pamięci współczesności, niechaj jednak również nie zapomni pamięć tego szlachetnego wzniesienia się nad siebie samych, jakiego aktem ze strony szlacheckiego społeczeństwa była Konstytucya 3 Maja — i niechaj ten akt cnoty obywatelskiej będzie wzorem dla twórców i wykonawców Konstytucyi z 27 marca 1921.

Gdyż po wszystkie czasy i wieki potwierdza się zasada, że:

Państwa stoją cnotą swoich obywateli.

Rosya zarzuca Polsce niedotrzymanie traktatu ryskiego.

Genua, 2. maja.

(PAT.) Przewodniczący delegacyi rosyjskiej Cziczerin wystosował do przewodniczącego delegacyi polskiej Skirmunta notę następującej treści: Panie prezydencie. W nocie pańskiej z dnia 25 kwietnia br. twierdził pan, że Rosya nie jest powołana do wypowiedzenia się w sprawie przywłaszczenia sobie przez Polskę oraz niektóre inne państwa niezwiązane z Rosyą traktatem pokojowym praw anulowania traktatów zawartych przez Rosyę. **Żaden uzasadniony argument nie usprawiedliwia tak niezwykłej pretensyi.** Gdyby istniały reklamacye trzecich państw względem Rosyi, któreby miały być uzyskane od Rosyi za pośrednictwem Niemiec, prawa te musiałyby być znane Rosyi. Rosya jednak nic o nich nie wie. Podpisując notę z 13 oraz 23 kwietnia br. nie uwiadomiwszy nawet o tem Rosyi przywłaszczył Pan sobie prawo unieważnienia poprostu klauzul traktatu zawartego przez Rosyę, stwarzając w ten sposób przeszkodę do wzajemnego anulowania przez Rosyę oraz inne państwa obopólnych pretensyi. **Polska przeszkadza wskutek tego odbudowie ekonomicznej Rosyi,** zamykając tej ostatniej jedyną drogę umożliwiającą Rosyi wyjście z kryzysu. Przeciwstawiając się w ten sposób interesom żywotnym Rosyi, Polska staje w przeciwieństwie do traktatu ryskiego określającego stosunek przyjaźni między Polską i Rosyą. Niemożemy również zgodzić się na to, że zobowiązania tracą swą wartość z chwilą, gdy posiadają formę protokołu. Rząd mój przyzwyczajony jest uważać jako obowiązujące wszystkie zobowiązania podpisane przez jego oficyalnych przedstawicieli. **Interpretacya pańska protokołu ryskiego jest pogwałceniem zawartych w nim umów.** Wobec powyższego podkreślając raz jeszcze trwałą i stałą wolę pokoju ze strony Rosyi, nie mogę wyrazić żalu, że ostatnie kroki delegacyi polskiej nie posiadają bynajmniej charakteru sprzyjającego wznowieniu stosunków wytworzonych przz traktat ryski. Proszę przyjąć panie prezydencie szczere zapewnienie głębokiego szacunku podpisany Cziczerin.

Niemcy usiłują wzniecić nieporozumienie między delegacyą polską i francuską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. maja.

(m) Niemcy nadal czynią starania, aby **wzbudzić nieufność i nieporozumienie między delegacyą polską i francuską w Genui.** Jako dowód klasyczny tej taktyki przytoczyć można podaną przez dzienniki berlińskie wiadomość że w kołach delegacyi francuskiej daje się **zauważyć niezadowolenie z polskiego ministra spraw zagranicznych Skirmunta,** który na ostatniem posiedzeniu podkomisyi rosyjskiej zajął stanowisko takie, jakiego się po nim nie spodziewano. Pan Skirmunt mając do wyboru pomiędzy Francyą a Anglią, **przychylił się rzekomo na stronę angielską,** popierając delegata szwajcarskiego Mottę, który jest stronnikiem pośredniczącego włoskiego ministra Schanzera. Jak widać, każdy szczegółik, każda plotka, pilnie są śledzone przez Niemców dla siania nieufności między Polską a Francyą.

Nowa konferencya w St. Remo.

Londyn, 2. maja.

(PAT.) Reuter. — Półurzędowo potwierdzają, że Lloyd George pozostanie w Genui o 2 lub 3 tygodnie dłużej niż to było pierwotnie zamierzone. Niema on w danej chwili zamiaru powrotu do Londynu i uczestniczenia w posiedzeniach parlamentu. Uważają za możliwe, że bezpośrednio po konferencyi genueńskiej Lloyd George weźmie udział w posiedzeniu Rady najwyższej, które się odbędzie prawdopodobnie w St. Remo.

Poincare nie ma zamiaru storpedowania konferencyi genueńskiej.

Londyn, 2. maja.

(PAT). (B. Wolffa). Specyalny sprawozdawca pisma „Daily Chronicle" donosi, że Poincare oświadczył wobec przedstawicieli prasy angielskiej w sprawie krytyki, z jaką w prasie angielskiej spotkały się jego mowy, wygłoszone z Bar Le Duc, oraz w sprawie rzekomo wrogiego stanowiska Francyi wobec konferencyi genueńskiej, iż mowy jego nie zrozumiano dobrze w Anglii i całkiem niesłusznie posądzono o pobrzękiwanie szablą. W mowie jego nie można się żadną miarą dopatrzyć gróźb Francyi, która pragnie lojalnie współdziałać z innymi aliantami w przeprowadzeniu traktatu wersalskiego. Jeżeli Niemcy nie dopełnią swych zobowiązań, wtedy alianci postanowią wspólnie, jakich sankcyi i jakich zarządzeń należy użyć. Działać na własną rękę, jeżeli tego zajdzie potrzeba, jest prawem każdego z aliantów, a więc także i prawem Francyi, wypływającem z układu pokojowego. Poincare spodziewa się jednak, że Francya nie będzie miała powodu do występowania na własną rękę. Premier francuski zapewnił dalej, że wcale nie ma zamiaru storpedowania konferencyi genueńskiej, jak sądzą pisma angielskie. Odnośnie do sprawy rosyjskiej, oświadczył Poincare, że w sprawie długów przedwojennych jest za ustępstwami. Wreszcie Poincare oświadczył, że nie widzi konieczności zwołania Rady najwyższej przed czerwcem br., albowiem wtedy dopiero będzie dokładnie wiadomem, czy Niemcy zamierzają przyjąć rozstrzygnięcie komisyi reparacyjnej, t. zn. czy dopełnią oni wypłat wyznaczonych po dzień 31. maja br.

Obchód 3. Maja we Lwowie.

RODACY!

W dniu Trzeciego Maja obchodzimy Święto Budowy Państwa Polskiego.

Przed wiekiem rozpoczęte dzieło naszych przodków nam wypadło wykończyć i przekazać następnym pokoleniom gmach państwowy o trwałych granicach, opartych o silne podstawy wewnętrzne. Zbiorowym wysiłkiem Narodu i najlepszą krwią ofiarnych Synów Ojczyzny ustaliliśmy granice: prastare dzielnice, Śląsk i Ziemia Wileńska wracają do Macierzy.

Dzień dzisiejszy jest więc Świętem radości, dniem, w którym winniśmy uczcić pamięć wielkiej przeszłości i okazać, żeśmy gotowi do ofiar i pracy dla przyszłości Państwa.

Gdy miecz może spocząć, czas nam stanąć do twórczej pracy wewnętrznej nad rozwojem i spotęgowaniem duchowych sił Narodu. Przyszłość naszą i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej oprzeć musimy na kulturze obywatelskiej i czynnem poczuciu obowiązków wobec Państwa. Nad wychowaniem tych cnót pracować muszą razem Państwo i Społeczeństwo.

Przez trzy dziesiątki lat urzeczywistniało tę ideę Towarzystwo Szkoły Ludowej, a Dar Narodowy, zbierany w dniu Trzeciego Maja był wyrazem zrozumienia i poparcia jej przez społeczeństwo. Pracy tej Towarzystwa Szkoły Ludowej trzeba i dziś i trzeba jej będzie zawsze, by mnożyć szeregi oświeconych obywateli, świadomych swych obowiązków i odpowiedzialności za przyszłość Państwa.

Więc święćmy dziś radosną Rocznicę z myślą o przeszłości; rzućmy nasz grosz na Dar Narodowy, z którego rosnąć będą ogniska i podstawy naszej kultury narodowej i siły państwowej.

Lwów, dnia 3 maja 1922.

Prezydyum honorowe: Arcybiskup ks. dr. Bilczewski, wojewoda dr. Kazimierz Grabowski, generał Władysław Jędrzejewski, komendant miasta pułk. Jan Thullie, prezydent miasta Józef Neumann, rektor dr. Jan Kasprowicz, rektor dr. Maksymilian Huber, rektor dr. Zygmunt Markowski, kurator dr. Stanisław Sobiński, prezes Zarządu Głównego TSL. dr. Ernest Adam.

Sekretarze generalni: Maryan Dziędzielewicz, dr. Stanisław Bukowski.

Przewodniczący komisyi: Aniela Alexandrowiczówna, księżna Eleonora Lubomirska, inż. Adam Lukas, dr. Jan Poratyński, dr. Władysław Szydłowski.

Za Zarząd Związku okręgowego TSL.: Prezes dr. Maryan Gubrynowicz, sekretarz Zdzisław Orłoć, skarbnicy Roman Orłoć, Zofia Piątkowa.

NASTRÓJ W MIEŚCIE LWOWIE.

(§) Całe miasto pozostaje już od wczoraj pod znakiem dzisiejszej wielkiej uroczystości narodowej. Nalepki odchodzą wprost masowo, a wszystkie prawie okna tak mieszkaniowe, jak i sklepowe toną wprost w powodzi tych artystycznie wykonanych pamiątkowych kartek. Wiele z pilniejszych pań już wczoraj rozpoczęło sprzedaż odznakową, a mnóstwo przechodniów już wczoraj spacerowało udekorowanych, sypiąc hojny grosz na dochód T. S. L. Z wielu domów i balkonów zwieszają chorągwie o barwach narodowych, a niektóre kamienice są bogato udekorowane. Właściwa uroczystość zaczęła się o godz. 6 wieczorem, kiedy to z wieży ratuszowej zagrzmiał hejnał głosząc całemu miastu, że święto narodowe się zaczęło. O godz. 7.45 przybyły na pl. św. Ducha cztery muzyki wojskowe, które po odegraniu hymnu narodowego wśród dźwięku dziarskich marszów, obchodziły całe miasto. Asystowały im naturalnie tłumy publiczności, które zalegały wszystkie główne ulice i place miasta. Równocześnie wóz tramwajowy oświetlony kolorowemi lampkami, objeżdżał wśród dźwięków muzyki M. Z. E. miasto. O godz. 9 wieczór staraniem komitetu Kopiec Unii Lubelskiej zajaśniał w blasku dalekowidnych świateł.

UROCZYSTY OBCHÓD W SALI RATUSZOWEJ.

(p.) O godz. 8-mej wieczór sala ratuszowa napełniła się liczną publicznością. Przybyli też wszyscy reprezentanci najwyższych władz kościelnych, wojskowości i cywilnych, a więc arcybiskup Bilczewski, gen. Jędrzejewski, wojewoda Grabowski, prez. Neuman, prez. Czerwiński, prez. Barwicz, rektor Politechniki Huber, dyr. Nitman i w. i.

Wieczór rozpoczął chór „Echa", który odśpiewał hymn „Laude mater Polonia", „3. Maja" i „Rzeczpospolitą" Nowowiejskiego. Następnie prof. Chrzanowski wygłosił odczyt na temat: „Konstytucya 3. Maja a polska poezya romantyczna".

Prelegent przeprowadził analogię pomiędzy ideałem i ideą konstytucyi 3. Maja, a ideałem i ideą romantyzmu, które początkowo zupełnie zgodne, uczyniły polską poezyę romantyczną wykonawczynią testamentu konającej ojczyzny.

Następnie jednak idea mesyanizmu, chcąca mieć z Polski Chrystusa narodów i przez bezwzględną apoteozę przeszłości oderwała się od realnego dążenia do odbudowy państwowości polskiej, zawartego w Konstytucyi 3. Maja — niemniej jednak romantyzm położył wielkie zasługi około utrzymania wiary w odrodzenie i około prze-

W rocznicę Trzeciego Maja.

Dzwońże mi historyo dzwoń,
O tym dniu Trzeciego Maja,
Który tak jak kwiatów woń,
Serca nasze wciąż upaja.

Często w chwili zwątpień złej
Kiedy w przyszłość patrzę smutno
Przed oczami duszy mej,
Matejkowskie staje płótno.

Szumi naród tak jak ul,
Dzień radości, chwila cudu,
Ze wzruszenia pobladł król,
Czując miłość swego ludu.

Widzi jak karmazyn z krwi
Ściska dłoń kmiotkową czerstwą.
W wszystkich oczach hasło lśni:
Wolność, równość i braterstwo.

I w pogodny niebios szlak,
Modlitewny szept się wzbija!
Oby było zawsze tak,
W naszej Polsce — daj Maryja!

Kładę na swe oczy dłoń —
Czar obrazu się podwaja:
Dzwońże mi historyo dzwoń,
O tym dniu Trzeciego Maja.

Henryk Zbierzchowski.

Pokolenie 3-go Maja.

Lwów, 3. maja.

Ustawa Majowa była dziełem na swoje czasy niepospolitem, zaś jako manifest odrodzonej myśli narodowej tworem pełnym szlachetności, nowych, ożywczych idei, wręcz wiekopomnym.

„Odmłodziła ona społeczeństwo" — pisał o niej niegdyś J. I. Kraszewski — „wlała w nie nowe siły, podniosła. Gdy przeszłe sejmy wielbiły podłość i posłuszne przedajnym przewódcom, szły za nimi, zapomniawszy godności wszelkiej, Czteroletni powoli z więzów się otrząsa i posuwa odwagę uznania prawdy do najostateczniejszych granic. Ma on wszystkie cechy odrodzenia, jest aż do zapamiętałości młodym i do zaślepienia zuchwałym. Społeczność miesza się, łączy, jednoczy, różnice stanów stają się prawie niewidocznemi, niema mowy o różnicy wiary, wszystko dąży do skupienia i zlania się. Najwymowniejsze głosy dają się słyszeć za włościanami, najpierwsze imiona wpisują się w księgi miejskie... Zrównanie praw, zatarcie przywilejów jest dążeniem ogólnem". A jeden z największych ludzi tego wiosennego pokolenia Polski, główny twórca dzieła, **Hugo Kołłątaj**, pisząc do Śniadeckiego w parę dni po 3-cim Maju, nie mógł jeszcze opanować rozkołysanego uczucia dumy i radości:

„Ja jestem jeszcze jak pijany" — donosił — „dlatego skracam pismo moje, żebym go samochwalstwem nie skaził. Dziękujmy Bogu, że nam dał dość męstwa **uratować Ojczyznę**, że dał doczekać się **dnia powszechnej szczęśliwości całego ludu**".

Męska świadomość dokonania rzeczy wielkich cechuje to grono ludzi, co w entuzyazmie i płodnej ciszy serc kuli Ustawę Majową. Ten sam entuzyazm i dumne zadowolenie przenika też wogóle posłów Czteroletniego Sejmu w okresie pokonstytucyjnym.

I oto siłą rzeczy narusza się pytanie, skąd wyrosło tak znagła **to pokolenie ludzi 3-go Maja**, gdy tak niedawno mroki Saskich Czasów zalegały jeszcze Polskę, że zdawało się, iż zguba samobójcza już nie odwrotna? Skąd z upadku, znaczonego rwaniem wszystkich niemal sejmów, usunięciem wszelkich tam, hamujących bezprawie „liberum veta", pustką skarbu, marnością wojska, zdeprawowaniem sądownictwa, ciemnotą w dziedzinie oświaty i literatury, ostateczną nietolerancyą religijną i t. d., — skąd z tego, tak czarno zawsze malowanego tła epoki Augustów wydźwignęli się ci ludzie, jakby z innego świata, ci szermierze postępu i liberalizmu w każdym kierunku?

Aby wyjaśnić genezę psychiki pokolenia 3-go Maja, trzeba jednak **przedewszystkiem** podkreślić dwa najdonioślejsze, przełomowego znaczenia czynniki, t. j. **działalność Konarskiego i Komisyi Edukacyi Narodowej**. Konarskiego nie tylko jako tego, co zreformował szkoły pijarskie i stworzył prawie po europejsku urządzone „Collegium Nobilium", ale **jako odnowiciela i przebudowcę duszy szlacheckiej** pod każdym względem. Czytając jego publicystycznie znakomite książki i broszury, przedewszystkiem (dzisiaj właśnie bardzo aktualne) dzieło „O skutecznym rad sposobie", — ogląda się z podziwem warsztat tej pracy wielkiego księdza - szlachcica, która przebudowywała, przewartościowywała duszę polską epoki saskiej. Szedł Konarski mocarnie i konsekwentnie, z żelazną logiką argumentacyi i świetnem doświadczeniem psychologa, łamał i obalał straszne upiory przeszłości, prostował drogi, z nadludzką cierpliwością rozplątywał labirynty wiekowym obłędem poplątanej myśli. Dokonał też nie tylko czynu tak doniosłego, jak obalenie majaka jednomyślności i „liberum veta", ale wsączył w „czerep" szlachecki wogóle duszę inną, **duszę nowoczesnego Polaka** z odmiennemi zasadami politycznemi, uczuciami, etyką, nawet z odmienną mową i stylem życia.

W momencie jego zgonu, gdy dał już narodowi pojęcie innego formowania umysłów i charakterów szlacheckich, podjęła dzieło wielkiego Pijara — **Komisya Edukacyjna**. Nie wyłamywała ona w skałach dróg zupełnie nowych. Miała za sobą częściową reformę szkół pijarskich, nawet jezuickich, choć daleką jeszcze od doskonałości, miała za sobą te idee, które powołały do życia Szkołę rycerską w Warszawie z jej katechizmem kadeckim.

budowy dusz polskich w czasie naszej niewoli politycznej.

Po przemówieniu prelegenta, które publiczność nagrodziła żywymi oklaskami, orkiestra wojskowa odegrała na zakończenie piękny polonez układu kapelmistrza 19 pp., Kazimierza Granata, pt. „Polonia".

DZIEŃ 3. MAJA RANO.

Dziś o godz. 6 rano muzyki znowu przeciągną ulicami miasta.

Ogólny podziw wywołała wczoraj ustawiona obok statuy Matki Boskiej umajona prowizoryczna kapliczka, w której dziś o godz. 10 rano ks. arc. Bilczewski odprawi mszę św. polową.

TRZECI MAJA W KRAKOWIE.

Wczoraj dnia 2. bm. odbyły się we wszystkich szkołach krakowskich poranki, o godzinie zaś 7 wieczorem we wszystkich budynkach szkolnych wykłady o Konstytucyi 3. Maja. O godzinie 8 wieczorem pochód muzyk po ulicach miasta. Dzisiaj we środę od 6 do 8 rano pochód muzyk przez ulice miasta, o godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo na błoniach, o godzinie 11 defilada wojska i młodzieży szkolnej, poczem pochód pod pomnik grunwaldzki, gdzie przemówią prezes Akademii Umiejętności prof. Kazimierz Morawski i poseł wileński Raczkowski. Po południu od godziny 6 do 8 koncert muzyk wojskowych na rynku pod drzewem wolności na plantach i przed Uniwersytetem Jagiellońskim. O godzinie 7 wieczorem przedstawienia w teatrach, poprzedzone przemówieniami. Przez cały dzień zbiórka na rzecz TSL.

W PARYŻU.

Paryż, 2. maja.

(PAT). Z racyi polskiego święta narodowego w dniu 3. Maja br. stowarzyszenie francusko-polskie organizuje w sali Sorbony uroczystość, której przewodniczyć będzie minister terenów uwolnionych p. Reybel.

Polskie saturnalie!

Melodye ty mi w duszy graj,
zielone wiosny ziele.
Niech przez me usta śpiewa maj,
Słowiczą słysz kapelę!

Niech z moich oczu — z moich rąk
Spłynie wam słońce Boże!
Niech wstanie duch w was, co się wprzągł
Trosk władcy pod obrożę.

Już dosyć zgryzot, dosyć skarg
Czas zacząć Saturnalie!
Bodaj więc gdzieś w publiczny park,
gdzie kwitną bzy, azalie...

Gdzie domów niema, jeno traw
kobierce oczy cieszą — —
Daleko od codziennych spraw
chodźmy radosną rzeszą.,

I rozprostujmy kości swe,
(gniotły je mór i wojna)...
Wierzcie mi, nie jest znów tak źle,
a wiosna tak upojna!

Szeleszczą liście, pachnie las,
a las to nasz, rodzimy!
I noce ciepłe, pełne kras..,
I my już tu rządzimy!

A w ziemi tej co polską jest —
(przyłóżcie jeno ucha)
Śpią ci co krwawy brali chrzest:
Strażnicy Ognia — Ducha!

W las chodźcie ze mną! Poco słów?
Dość uroczystych wierszy!...
Pamiętny rok zna Lwów, mój Lwów:
Dziewięćdziesiąty pierwszy!

Słysz jako o nim śpiewa maj,
ramionom skrzydła rosną...
Radosny hejnał że mi graj —
ty wierna polska wiosno!

Tadeusz Michał Nittmann.

Rola kokainy w lecznictwie i „handlu".

Liczne wypadki choroby i śmierci w Londynie spowodowane nadużyciem kokainy, zwłaszcza sensacyjna śmierć pięknej nauczycielki nowoczesnych tańców, miss Kempton, która nabyła kokainę w handlu pokątnym, zaniepokoiły opinię publiczną, tak, iż w wielu umysłach dziś słowo kokaina budzi wyobrażenia o perwersyi seksualnej, wschodnich orgiach itp. Londyński „Daily Express" zasięgnął pod tym względem opinii fachowego lekarza, a następujące udzielone przez niego dane pozbawiają tego środka leczniczego wszelkiej fantastycznej tajemniczości.

Kokaina i jej chemiczne połączenia stanowią dość rozpowszechnione zewnętrzne środki znieczulające przy lekkich zabiegach w chorobach oczu, nosa i zębów. Kokainy używa się jednak także do podskórnego wstrzykiwania i wtedy wywołuje ona znieczulenie wyższego stopnia, przy którem już nie jest wykluczona możliwość niebezpieczeństwa. Rozmaitą jest bowiem indywidualna wrażliwość na wpływ kokainy i zdarzały się katastrofy nawet przy lżejszych operacyach, poprzedzonych wstrzyknięciem kokainy.

Największe nadużycia jednak zdarzają się przy stosowaniu kokainy jako środka zalecanego niekiedy przez lekarzy celem uleczenia morfinistów od ich zgubnego przyzwyczajenia. I tu metoda „klin klinem" może się stać bardzo zgubną. Kokaina działa bowiem — użyta w większej niż przepisana ilości, jako nerwowa podnieta. Lecz uczucie fizycznego zdrowia i ożywienia umysłowego, które w początkowych stadyach wywołują wrażenie tak rozkoszne, że chory zapomina o wszelkiej ostrożności, w krótkim czasie ustępuje miejsca silnemu rozstrojowi nerwowemu, które mu niekiedy towarzyszy także degeneracyą moralna. W rzadkich wypadkach kokaina służyła także jako narzędzie przy samobójstwach.

W czasach wojennych i powojennych, kiedy żądza sztucznych podniet nerwowych wzrosła niepomiernie, rozszerzył się też w Europie i Ameryce nielegalny handel kokainą. Londyńska policya w ostatnich czasach drastycznymi środkami starała się ograniczyć to niebezpieczeństwo, zamykając „salony" i „dancingi" w których potajemnie odurzano się kokainą, opium i innymi środkami podniecającymi i oszałamiającymi.

Kokaina przybyła do Europy z Ameryki. Jest ona przetworem wyrabianym z liści rośliny „Erythroxylon coca".

Własności jej odkryli krajowcy w Południowej Ameryce. Żując wedle zwyczaju swego liście tej rośliny zauważyli, że rozpraszała ona zmęczenie i ułatwiała wielkie mięśniowe wysiłki. Doznawali także uczucia podniosłego nastroju, który nazywali „niebiańskim".

O rozmiarach handlu pokątnego kokainą świadczy fakt, że w wielkich miastach amerykańskich tylko 3—8 proc. całej produkcyi dostaje się w ręce lekarzy, reszta zaś staje się łupem handlarzy pokątnych.

I ciekawy jest w tem wszystkiem łańcuch ludzki, łączący owe dzieła. Wszakże twórcy i działacze Komisyi Edukacyjnej, to wychowankowie szkoły Konarskiego i Korpusu kadetów. Oni rozszerzają, napełniają coraz to doskonalszą treścią to, co dali ich poprzednicy, aby przekazać dziedzictwo swo im następcom.

W szkołach Komisyi Edukacyjnej rosło pokolenie Wielkiego Sejmu, podobnie jak rosło w szkole Konarskiego i Czartoryskiego. Jeśli zaś nawet niewielu było wśród entuzyastów i zwolenników 3-go Maja takich, co już ze szkół Komisyi wyszli (należeli tu tylko najmłodsi), to żyli oni przecież wszyscy w atmosferze, przez Komisyę wytworzonej.

A wystarczy wczytać się w „Ustawy" Komisyi, w protokoły jej posiedzeń, jak i posiedzeń „Towarzystwa dla ksiąg elementarnych", aby przekonać się, jak wysoki duch ożywiał jej współpracowników, tych wybrańców narodu, tych ministrów, dostojną szlachtę, generałów, tych księży, uczonych i pedagogów, którzy tam zgodnie, w rzetelnej pracy i naprawdę prześlicznym zapale, kładli podwaliny pod gmach nowoczesnego państwowego szkolnictwa Polski.

Zapewne, że reformy wychowania narodowego w Polsce, podobnie jak i innych reform naszych w XVIII w., nie można traktować w oderwaniu od idei i przemian Zachodu, od literatury i przykładu zagranicznego.

To jednak, co dali Konarski i Komisya specyalnie dla dzieła odrodzenia narodowego w dobie przedrozbiorowej, gruntowało się nie tyle we wpływie zagranicy, ile w owym głębokim, wnętrznym dramacie umysłów i dusz, jaki z natury rzeczy musiał się rozegrać u wszystkich wartościowych, lepszych obywateli epoki sasko-stanisławowskiej.

Dlatego też i program Komisyi wypisuje na swym sztandarze stworzenie **nowego człowieka polskiego,** człowieka obowiązku i twórczej pracy, obywatela o wyrobionym instynkcie państwowym i duchu patryotycznym, jednostki oświeconej wszechstronnie, rozumnej, o gorącym, czującem sercu, zdolnej do liczenia się na każdym kroku z pożytkiem bliźniego i współrodaka. „Istota edukacyi — czytamy tam — zależy na tem, aby ucznia sposobnym uczynić ze wszech miar do tego, aby i jemu było dobrze i z nim było dobrze".

Oto credo ideowe i drogowskaz działania Komisyi. Wieńczy on dążności poprzedników, jest hasłem niemilknącem czasów następnych.

Pokolenie twórców Ustawy 3-Maja i posłów Czteroletniego Sejmu, pokolenie Kołłątajów, Potockich i Małachowskich, Stasziców Czartoryskich i Niemcewiczów — jest **dojrzałym owocem atmosfery i pracy odrodzeniowej,** jaka panuje na przestrzeni lat przeszło pięćdziesięciu, początkiem sięga głęboko czasów saskich, a znaczy się, jak płonącemi słupami, czynami Konarskiego i Komisyi Edukacyjnej.

Dr. Stanisław Łempicki.

Rozbudowa miast.

Warszawa, 1. maja.

(p) Piekącą sprawą rozbudowy miast zajęła się specyalna sejmowa komisya, powołana przez komisyę skarbowo-budżetową i komisyę spraw miejskich. Komisya ta rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem ustawy o rozbudowie miast.

W rozprawie ogólnej podniesiono konieczność wydatnej pomocy ze strony państwa i ze strony gmin miejskich. Wykazywano, że wzmożenie ruchu budowlanego wpłynie dodatnio na rozwój wielu gałęzi przemysłu a tem samem na powiększenie dochodów państwa i gmin miejskich.

Na posiedzeniu wybrano delegacyę z 5 członków złożoną, która ma wyjednać w ministerstwie skarbu zgodę na gwarancye kredytowe. W skład delegacyi weszli posłowie: Fedorowicz, Sułgowski i Śliwiński oraz p. prezydent Warszawy Drzewiecki i radca prawny mag. m. Krakowa K. Gross

Projekt nowej organizacyi Izb handl.-przem.

Lwów, 3. maja.

(§) Czyniąc coraz dalsze postępy w unifikacyi trzech dzielnic, rząd przystępuje obecnie do stworzenia na całym obszarze ziem polskich jednolitej organizacyi Izb handlowo-przemysłowych. Celem zasięgnięcia opinii interesowanych sfer, rząd przesłał projekt ustawy o Izbach handl.-przemysł. także tutejszej Izbie do zaopiniowania, a wczoraj wieczorem odbyło się w tej sprawie nadzwyczajne plenarne posiedzenie Izby poświęcone wyłącznie obradom nad projektem rządowym.

Po zagajeniu posiedzenia przez prez. Izby p. L. Baczewskiego, który wskazał na ważność obrad i potrzebę stworzenia najszerszej autonomii dla Izb handl.-przem., dyrektor dr. Trawiński zdawał obszerne sprawozdanie z przebiegu międzymiastowej konferencyi, jaka obradowała w Krakowie nad rządowym projektem o organizacyi Izb i skonstatował z zadowoleniem, że konferencya przyjęła cały szereg poprawek, zażądanych właśnie przez Izbę lwowską.

Najważniejszą zmianą, jakiej domaga się zgodna opinia wszystkich Izb, jest skreślenie artykułu o wyborach pośrednich do Izby. Natomiast zgodzono się na przeprowadzenie wyborów członków do Izb w dwóch grupach, a to po połowie z wyborów powszechnych i proporcyonalnych, oraz z organizacyi handlowo-przem., których listę ułożyłby minister dla handlu i przem. w porozumieniu z Izbą, oznaczając równocześnie ilość członków, przypadającą na każdą organizacyę. Izby domagają się dla siebie prawa używania godła państwowego tak na swoich drukach, jak i w pieczęci. W dyskusyi szczegółowej, której głównym przedmiotem była sprawa stworzenia dwóch kategoryi wyborów, przemawiali rr. Chajes, dr. Rucker, Eisenstein i Zacharjewicz, poczem po wyjaśnieniach prez. Baczewskiego, wicepr. Winiarza i referenta dra Trawińskiego, zgodzono się na uchwały konferencyi krakowskiej.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

We środę 3 maja o godz. 3.30 uroczyste przedstawienie z powodu rocznicy 3 Maja: „Kościuszko pod Racławicami", obraz w 5 aktach Anczyca.

We środę 3 maja o godz. 7.30 „Pan Geldhab", komedya w 3 aktach A. Fredry. (Gościnny występ M. Frenkla).

We czwartek 4 maja o godz. 7.30 „Wierna kochanka", komedya w 3 aktach Fijałkowskiego. (Gościnny występ M. Frenkla).

W piątek 5 maja o godz. 7.30 „Pan Geldhab", komedya w 3 aktach A. Fredry. (Gościnny występ M. Frenkla).

TEATR MAŁY.

We środę 3 maja o godz. 3.30 „Ich czworo" G. Zapolskiej.

We czwartek 4 maja o godz. 7.30 „Kontrolor wagonów sypialnych", farsa Bissona.

W piątek 5 maja o godz. 7.30 „Ich czworo" G. Zapolskiej.

TEATR NOWOŚCI.

We środę, czwartek, piątek, sobota „Szał miłości", operetka Buttykay'a.

Teatr „Bagatela".

1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Bukanowski, Kamiński, Dandowicz, Lubicz.

2) Występy bosonogiej tancerki Wiery Rin.

3) Znakomity duet operetkowy: Wiera Rin i K. Sangarewski.

4) Sketch w 1 odsłonie „Niebezpieczny człowiek".

5) „Apollo z Kleparowa", obrazek z tańcami i śpiewami nap. Rajski.

Teatr lit.-art. „UL", program od 28 kwietnia: 1) Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Barańskich.

2) „Edmee", impreza hinduska.

3) „Chammer i Ska", prawdz. zdarzenie.

Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

Poseł francuski w Warszawie Panafieu powrócił z Paryża i objął urzędowanie.

Posiedzenie Rady m. odbędzie się we czwartek dnia 4. maja b. r. o godz. 6-tej wieczorem w sali posiedzeń Rady m. w Ratuszu.

(p.) **Rehabilitacya niewinnie posądzonego.** Na wiosnę 1921 r. został aresztowany urzędnik Puzapp'u p. Aleksander Bernal a po czteromiesięcznym areszcie puszczono go na wolną stopę. Obecnie p. A. Bernal jawił się w naszej redakcyi, wykazując się aktem Sądu okr. karn. we Lwowie, że śledztwo przeciw niemu zostało zastanowione co dowodzi zupełnej bezpodstawności skierowanych przeciw p. Bernalowi podejrzeń. P. Bernal, który tyle wycierpiał za winy drugich, będzie stawał jako ważny świadek na rozprawie Puzapp'u.

Spirytuzm, medyumizm i metapsychizm współczesny. Dnia 4. maja odbędzie się staraniem Akad. Koła Przyjaciół Pomorza na Politechnice w sali małej (parter, na lewo), odczyt doc. dr. Łucyana Böttchera, znanego badacza na polu spirytystycznem pod powyższym tytułem. Bilety po 200, 100 i akad. 50 Mkp. wcześniej do nabycia u WP. Edwarda Pawłowskiego, Akademicka 1b. Dochód na polskie gimnazyum w Gdańsku.

(„) **Krwawa walka rzeźników.** Dwaj czeladnicy rzeźniccy Feliks Starkiewicz i Zygmunt Kochmański, napadli wczoraj bez żadnego powodu na majstra masarskiego Władysława Pużyńskiego w Rzeźni miejskiej i tępem narzędziem rozbili mu głowę tak, iż ten stracił przytomność, poczem zbiegli. Wczoraj insp. rej. Janklewicz aresztował Z. Kochmańskiego, który przyznał się do popełnionego czynu.

(„) **Skutki nieostrożności.** Stanisław Wittman lat 13 i Władysław Banuś lat 15, obaj zamieszkali na Kleparowie, rozbierali granat. Nastąpiła eksplozya, Wittman został ranny w lewą rękę i pierś, Banuś w lewą nogę. Obu po zaopatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe odwieziono do szpitala.

(„) **Kradzieże w tramwajach.** Wczoraj wieczorem w tramwaju KD. jadącemu z ul. Pańskiej w kierunku śródmieścia Abrahamowi Hornsteinowi skradł jakiś sprawca, rozciąwszy mu tylną kieszeń w spodniach, pakiet, zawierający 830 dolarów i 50.000 mk. niem. Poszkodowany wyznaczył 50.000 mk. nagrody za ujęcie sprawcy. — W wozie ŁD. skradzono Wasylowi Szeremecie portfel, zawierający 830 dolarów i 50.000 mk. niem. — Adolfowi Somenklarowi skradziono w tramwaju KD portfel, zawierający 5000 mk. i czek na 52 dol. ameryk.

(„) **Włamania i kradzieże.** Do piwnicy Wandy Mackiewicz przy ul. Wronowskich 9, dokonano włamania i skradziono kilka flaszek wina, soku malinowego, puszek mleka kondensowanego, oraz różne inne wiktuały. — Z mieszkania Anny Bursztyn w czasie jej obecności skradziono jej garderobę, wart. 60.000 mk.

(„) **Dzieci giną.** Leon Jakubowski, zam. przy ul. św. Łazarza l. 12, doniósł, że 13-letnia córka jego Marya Eleonora, wydaliła się 30. kwietnia z domu i dotąd nie wróciła.

Konkurs dla studentów filozofii. W wydanym właśnie zeszycie „Ruchu filozoficznego" prof. dr. K. Twardowski rozpisuje konkurs dla studentów, poświęcających się filozofii w znaczeniu ściślejszem. Konkurs podaje dwa tematy do wyboru, jeden z logiki, drugi z psychologii, mianowicie „W sprawie wzajemnego stosunku trybów sylogizmu" i „Analiza psychologiczna zazdrości". Nagroda na pracę najlepszą wynosi 10.000 Mkp. zebranych ze składek. Bliższe warunki konkursu podaje „Ruch filozoficzny" tom VI. zeszyt 8—9—10 str. 115.

—o—

Straż Mogił Polskich Bohaterów uprasza rodziny poległych Obrońców Lwowa i Kresów o nadsyłanie fotografii i krótkich życiorysów poległych w czasie od 1. listopada 1918 do 30. czerwca 1919 pod adresem sekretarki p. Ludwiki Białoskórskiej ul. Gołąba 6, we wtorki i piątki od godz. 3—4.

Z teatru komunikują. „Pan Geldhab" świetna, nigdy nie starzejąca się sztuka Fredry, odegraną zostanie w środę w Teatrze Wielkim z nieocenionym Frenklem w tytułowej roli. Znakomity nasz gość stwarza kapitalną postać, pojmując ją zupełnie inaczej niż to się działo dotąd. Mianowicie przed Frenklem wszyscy postać tę uważali za żyda, on zaś udowodnił, że to jest Niemiec i w ten sposób świetna swą rolę przeprowadza. Sztukę reżyseruje dyr. Czarnowski, główne role obok Frenkla grają pp. Klimontowiczówna, Konarski, Szkudelski, Bystrzyński i Larewicz.

Na ogólne żądanie „Ich czworo", Zapolskiej, dane będzie w Teatrze Małym w środę i w piątek. W sztuce tej reżyserowanej przez dyr. Czarnowskiego dają prawdziwy koncert gry aktorskiej pp. Bilińska-Czarnowska, Kwiatkiewiczowa, Czarnowski i Orzechowski. Następnie sztuka ta zejdzie już z repertuaru.

—o—

Skrytobójcze zamordowanie oficera WP. w Gródku Jag.

Morderstwa dokonali z zemsty dwaj rzeźnicy.

Lwów, 3. maja.

(h) Por. Maryan Reichert, rodem z Brzeżan, dowódca 7 komp. III bat. 53 pp. od tygodnia stacyonowany w Gródku Jagiel., po zabawie w pewnem towarzystwie, wracając w nocy z 30. kwiet. na 1. maja, wstąpił do restauracyi. Gdy około godziny 1 w nocy opuścił restauracyę w stanie podchmielonym i szedł w kierunku koszar, został znienacka z tyłu napadnięty, a sprawcy zadali mu cios nożem rzeźnickim w lewą łopatkę. Na wołanie napadniętego o pomoc, przybiegła warta z koszar, która znalazła broczącego w krwi por. Reicherta na podwórzu jednego z gospodarzy. Zanim przybyły lekarz zdołał udzielić rannemu pomocy, ten zmarł.

Przybyła następnego dnia rano policya ze Lwowa stwierdziła, że morderstwa dokonano z zemsty o kobietę, przyczem aresztowała na podstawie bardzo silnych poszlak dwu tamtejszych rzeźników. Śledztwo w tej sprawie trwa dalej.

Przegrany proces gminy miasta Lwowa z restauratorem.

Reasumpcya uchwały Rady miejskiej.

Lwów, 3. maja.

(a) Rzadki wypadek w dziejach gospodarki gminnej wydarzył się w ostatnich czasach. Na rozpisany konkurs wynajmu budynku restauracyjnego w ogrodzie im. Kościuszki, oddano ten budynek na obecny sezon p. J. Kościwowi, jako najwięcej ofiarującemu kandydatowi.

Tymczasem w jakiś czas po powzięciu tej decyzyi zeszłoroczny dzierżawca, cukiernik i restaurator p. Bachman opierając się na ustawie o ochronie lokatorów, wniósł skargę przeciw gminie o pominięcie go w nadaniu dzierżawy, która mu się prawnie należała i to za cenę umówioną ubiegłego roku. W ten sposób gmina proces przegrała i p. Bachman obejmuje dzierżawę budynku restauracyjnego z powrotem i to na dwa lata. Okazał się jednak wspaniałomyślnym i nie wykorzystując przysługującego mu prawa płacenia czynszu zeszłorocznego, ofiarowuje gminie czynsz obecnie ustanowiony.

Na szczęście gmina uniknęła drugiego procesu ze strony p. Kościwa, którego dotąd nie powiadomiono drogą urzędową o uchwale Rady, oddającej mu dzierżawę. Sprawa reasumpcyi tej uchwały znajdzie się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady miejskiej.

NADESŁANE.

Rodzina śp. Hermana Garfeina przesyła na tej drodze serdeczne podziękowanie za objawione współczucie z powodu śmierci sędziego apelacyjnego Hermana Garfeina, a w szczególności duchowieństwu, Gremium lwowskich sędziów i prokuratorów, Galicyjskiej Kasie oszczędności, lwowskiej Izbie adwokatów, Związkowi sędziów, Związkowi adwokatów polskich, izrael. gminie wyznaniowej, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym zmarłego za szczerze odczute kondolencye i udział w pogrzebie. 3568

Ze świata.

55 osób ofiarowało swą skórę. — Podrzutek z posagiem 40.000 fr. — Tragedyja monachijskiego adwokata. — Polowanie na wilki z aeroplanu. — Polityka a moda.

W Staffordshire, w mieście Tipton miała miejsce gwałtowna eksplozya amunicyi, w której zginęło 19 ludzi a wielu odniosło ciężkie rany. Między temi ostatniemi znajdowały się cztery młode dziewczęta, uszkodzone w ten sposób na twarzy, że byłyby na całe życie zeszpecone, gdyby im nie zaszczepiono zdrowej skóry ludzkiej. Na wezwanie lekarzy, zgłosiło się przeszło 50 osób gotowych oddać na ten cel część swej skóry. Pierwszym był wikary z Tipton, który ofiarował zupełnie bezinteresownie kilka płat skóry z nóg, na 8 cali długości i 2 szerokości. Między zgłaszającymi się byli: student z Oxford, nauczycielka, oficer a nawet jakiś człowiek 65-cioletni.

*

W Brukseli dwaj kamieniarze pracujący na gościńcu w pobliżu Durbuy, ujrzeli, że z samochodu, który zatrzymał się w małej od nich odległości, wysiadł jakiś człowiek, położył spory pakiet na brzegu ulicy poczem wsiadł napowrót do auta i odjechał z przyśpieszoną szybkością. Jeden z robotników podjął pakiet i przekonał się, że zawierał żywe nowonarodzone dziecię, w pieluszkach zaś znalazł sumę 40.000 franków. Robotnik, chociaż sam jest ojcem pięciorga dzieci, przyjął dziecko za swoje.

*

Słynny adwokat monachijski Gaenster, jeden z najgłośniejszych obrońców w licznych „causes célèbres“, znikł nagle z Monachium, a równocześnie znikł także lekarz monachijski, dr. Kraft. Wiadomem było od dłuższego czasu, że Gaenster był finansowo zrujnowany i żył z rodziną w najskromniejszych warunkach, mimo ogromnych dochodów i mimo, że prowadził tryb życia zupełnie solidny. Słabą jego stroną było popieranie wynalazków. W ostatnich latach wydał ogromne sumy na wynalazek mający na celu wyzyskanie energii słonecznej, na nowe serum przeciw chorobie raka, nowy środek przeciw nosaciznie itp. Razem pasywa jego wynoszą 4 miliony marek. Połowę złożyli już przyjaciele na pokrycie długów.

*

W mieście Kanzas odbyło się niedawno polowanie na wilki w aeroplanie. Grupa myśliwych wybrała się na ubicie licznych wilków grasujących w okolicy. Ponieważ wytropienie ich na ogromnym obszarze było utrudnione, zabrali z sobą dwa aeroplany. Lotnicy z wysokości dalekowidzami przeszukali okolicę, wskazywali myśliwym miejsca pobytu wilków i przy tej współpracy udało się wkrótce wytępić zupełnie niebezpieczne drapieżce.

*

Istnieje ścisły związek między modą a polityka. Jak w wielkiej polityce światowej, tak i w środowiskach elegancyi mamy teraz kwestyę wschodnią i kwestyę rosyjską. Mówi się więc w Paryżu o haftach marokańskich, o tkaninach Marrakech, Rabat, o zarzutkach maurytańskich „gandoura“. Na wielkich bulwarach widzimy w wystawach suknię „Katinka“, kostyum „Bolszewik“, wieczorowe toalety „Marusia“, „Litvine“, „Sonia“. Maluczko a będzie miał Paryż także kwestyę chińską. Widać już w oknach matinkę „Pagode“, toaletę Fou-Tche'on, perfumy „Ambre de Chine“ i in.

33

JAN WIKTOR.

NA BRUKU.

(DRUGA CZĘŚĆ „BURKA“).

(Ciąg dalszy).

Mazurkiewicz głaskał go, pieścił.

— Goń — goń psino — zachłystnij się powietrzem, wolnością. Tutaj nikt kopnięciem cię nie urazi, nikt żądłem złego spojrzenia nie ukąsi — goń...

Burka nie trzeba było dwa razy zachęcać. Uszczęśliwiony gnał po niwach, tarzał się w piachu, w zieleni. Przepadał w gęstwie łąki. Co pewien czas stawał, szczekał, jakby dawał znać, że tutaj jest. Towarzysz musiał odkrzyknąć, wtedy pies sadził w susach, przypadał z głośnem szczekaniem. Kiedy indziej Burek szedł nogą przy nodze onieśmielony, milczący, jakby wyczuwał cudu przyrody i niechciał zmącić chwili upajającej.

W czasie tych wycieczek Mazurkiewicz zmieniał się nie do poznania. Rysy sterane, przetrapione gorączką różowiły się. Z zaciśniętych warg znikał wyraz goryczy. Na swobodzie, zdala od ludzi dusza się rozprzestrzeniała, rozwijała skrzydła do dalekich lotów, aby do odrodzonej piersi przygarnąć porywy, wszystko widziane piękno. Obraz drzewa ulicznego, wspomnienie życia miejskiego rozpyliło się w szumach, w zieleni. Myśli cierniami spowite, skrwawione, shańbione, w głębiach piersi upojeniem, urokiem przyrody rozkwitały i tchnęły ich blaskiem, ich wonią. Nieznany ogień przepalał zaskorupienia, a rozsłoneczniał obłoki cudownych wzruszeń. Z oczu łzy, z obolałego serca pulsy cierpień się odzywały i ginęły bez śladu w osierdziu wszechświata. Chusty wiewów ocierały wizerunki przeżyć, zdroje rosy obmywały ich oblicza i poiły światłością świtów. Widziane piękno nieba i ziemi koło, cieszyło. Gdziekolwiek skierował wzrok, zbierał klejnoty wrażeń. Spojrzeniem łowił przeloty chmur, szkarłaty zachodów, wtedy śmiał się ich barwą cały świat widział w szkarłatach. Z pól, z łąk, z nieba zagarniał kolory, wzruszenia, zachwyty. Dusza stała się skarbnicą owitą w wieńce uniesień i czarów. Myślał, marzył ich przeżyciem, ich nastrojem malował w sercu pejzaż przyrody i zwoływał zorze, przestworza, aby patrzy... i podziwiały. W takich chwilach zrywały się w nim wszystkie moce, wzbijały w wyżyny natchnień. Czuł przeogromną żądzę czynu, żądzę pracy. Malował orgie barw, pożary, wichry, burze własnych tęsknot, pragnień i szaleństw. Zgarniał grzywę z czoła, chłastał pędzlem, a każde uderzenie miało siłę, rozmach, buńczuczność, każda plama miała krew nie farb, ale ludzkich uniesień. W pracy i zachwytach schodziły dni. Godziny spędzone na wolności, rozkwity ziemi, urok niebios składały obrazy podobne do poranków majowych, rozradowane słocem, wiosenką.

Cały świat niósł mu dary i grał w piersiach niebiańską melodyą. Z dalekich stron szły świty, rodziły się na podziw oczu. Powiewy brały w dłonie pachnącą głowę strudzoną i owiewały swym urokiem. Do wędrownika samotnego uśmiechały się zgnębione, zdeptane kwiaty przydrożne. Do niego szeptały pozdrowienia szumy łąk, zbóż, drzew. O każdej porze dnia prześliczne wrażenia zagłębiały się w toni źrenic, w błękitach duszy, przepływały jak chmurki zrodzone w zorzach rannych i ulatywały na wargi, na oczy przeistoczone w spojrzenie, promień słowa, wielbiącego.

(C. d. n.)

Rosya przeciw koncesyom na rzecz Europy.

Rzym, 2. maja.

(PAT.) Rząd moskiewski przesłał na ręce Cziczerina radiotelegram, nalegający nań, by nie robił państwom europejskim takich ustępstw, któreby mogły zmniejszyć prawa wolnej decyzyi republiki sowieckiej.

10 samolot. w służbie między Moskwą a Berlinem.

Moskwa, 2. maja.

(PAT.) Radio. — Przybył tu z Berlina aeroplan będący podarunkiem Niemiec dla Rosyi. Aeroplan ten w dniu 3. maja b. r. udaje się z pocztą dyplomatyczną do Berlina. Służbę powietrzną między Moskwą a Berlinem sprawować będzie 10 aeroplanów.

Postulaty polskiej służby dyplomatycznej.

Warszawa, 2. maja.

(PAT.) Komisya skarbowo budżetowa pod przewodnictwem p. Osieckiego w dalszym ciągu rozważała preliminarz budżetu ministerstwa spr. zagranicznych na rok bieżący. W imieniu ministerstwa dyrektor Bertoni udzielał info macyi na interpelacyę zgłoszone na poprzedniem posiedzeniu. Między innemi oświadczył, że **hr. Adam Tarnowski niedawno przeprowadził inspekcyę centrali i placówek ministerstwa.** Stosownie do orzeczenia komisyi przeprowadzone zostało rozbicie funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw zagranicznych na następujące grupy: fundusz prasowy, fundusz wydawniczy, fundusz propagando wy, fundusz na cele kulturalne a wreszcie właściwy fundusz dyspozycyjny polityczny. Po wyczerpującej dskusyi referenci komisyi p. P. Kamieniecki przedłożył następującą rezolucyę, którą uchwalono. Sejm wzywa rząd: 1) do utworzenia przy jednym z uniwersytetów polskich specyalnego studyum dyplomatyczno - **konsularnego** dla przygotowania kandydatów do służby w ministerstwie spraw zagranicznych, 2) do scentralizowania i rozwinięcia przez ministerstwo propagandy zagranicznej kulturalno-ekonomicznej i do zwrócenia szczególnej uwagi na propagandę w państwach bałtyckich, Rumunii i w państ vach południowej Słowaczyzny, 3) do wzmocnienia składu osobowego poselstwa polskiego przy Watykanie przez utworzenie tam stanowiska radcy legacyjnego, 4) do przeprowadzenia centralizacyi misyi i przedstawicielstw Polski z zagranicą w ten sposób, **aby wszystkie organa rządowe operujące na terenie danego państwa były podległe kierownictwu miejscowego poselstwa.**

Rekwizycya mieszkania prezydenta ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. maja.

(m) Do mieszkania prezydenta ministrów Ponikowskiego, zajmowanego obecnie **przez ministra kolei żelaznych Marynowskiego, a składającego się z 9 pokoi, przybył delegat urzędu mieszkaniowego i stwierdziwszy że w ubikacyach tych mieszkają tylko trzy osoby zostawił nakaz rekwizycyjny.**

Urzędnik stanął na gruncie formalnym, sprawa została jednak niebawem wyjaśniona, a ministra Marynowskiego przeproszono i **nakaz rekwizycyjny cofnięto.**

TELEGRAMY.

PRACE SEJMU.

Warszawa, 2. maja.

(PAT.) Zgodnie z uchwałami sejmowego konwentu seniorów posiedzenia plenarne sejmu poczynając od przyszłego tygodnia odbywać się będą 4 razy na tydzień, a mianowicie: we wtorki, szwartki, piątki i soboty.

TRZECI MAJA W POZNANIU.

Poznań, 2. maja.

(PAT.) Równocześnie z obchodem święta narodowego 3-go Maja, Poznań obchodzi uroczyście 100-letnią rocznicę wydania pierwszego tomu poezyi Adama Mickiewicza. Na obchód ten przybył wczoraj do Poznania syn wieszcza Władysław Mickiewicz. Dziś gość zwiedzał pomniki Poznania. Na obchód jutrzejszy przybywa do Poznana delegacya młodzieży uniwersytetów warszawskiego i krakowskiego.

OPODATKOWANIE SPIRYTUSU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. maja.

(m) Rada ministrów postanowiła zaproponować sejmowi przyjęcie projektu ustawy w przedmiocie częściowej zmiany postanowień o **opodatkowaniu spirytusu.** Projekt przewiduje od 1 litra spirytusu 100 stopniowego wyrobionego w gorzelniach rolniczych oraz w gorzelniach przerabiających owoce 1500 marek, a w gorzelniach przemysłowych 1600 marek. Tyle też będzie wynosić podatek spożywczy od spirytusu i jego przetworów sprowadzanych z poza obszaru Rzeczypospolitej. Nadwyżka akcyzy zapłaconej od spirytusu i jego przetworów wedle dotychczasowej stopy przed wejściem w życie nowego podatku nie będzie zwrócona.

ZŁOTO ROSYJSKIE DLA AMERYKI.

Moskwa, 2. maja.

(PAT). W mieście krąży uporczywie pogłoska, iż część złota zarekwirowanego w cerkwiach, wysłano do Ameryki południowej dla zakupienia znacznych terenów na rzecz przewódców bolszewickich, oraz celem odpowiedniego urządzenia zakupionych obszarów.

NIEISTNIEJĄCE PRZYMIERZE.

Paryż, 2. maja.

(PAT). (Radio). Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych dementuje oficyalnie doniesienie o rzekomem zawarciu przymierza między Japonią, Rosyą i Niemcami.

MINIATURY.

Najdroższa na świecie podróż.

Niktby nie uwierzył, że najdroższy środek lokomocyi znajduje się we Lwowie. Jest nią winda w gmachu ratuszowym. Jazda na I. piętro (5 metrów) kosztuje 10 marek.

Rachujmy teraz metr 2 marki, kilometr 2000 marek, podróż do Krakowa według tej taryfy wyniosłaby 700.000, do Warszawy 1 i pół miliona, do Ameryki kilkanaście miliardów, a na najbliższego nam Marsa tyle, że ani wszystkie dolary amerykańskie na bilet by nie wystarczyły.

Czy się ta linia lokomocyjna magistratowi opłaca? Nawet bajecznie. Dziennie windują się do góry i nadół około 2000 ludzi. Odliczając gratisówki i zniżki dla funkcyonaryuszy magistrackich, daje ta winda, obsługiwana przez jednego tylko człowieka i własnym prądem, około 15.000 marek dziennego dochodu, czyli przeszło 5 milionów rocznie. Piramidalnie lukratywny interes!

Gdyby wszystkie przedsiębiorstwa gminy niosły takie intraty, bylibyśmy najbogatszem miastem na świecie.

Br.

Konkurs Poetycki T. S L.

Kraków, 29. kwietnia.

Zarząd Główny TSL. ogłosił w swoim czasie konkurs na wiersz okolicznościowy na uroczystość obchodu Konstytucyi 3 Maja. Na konkurs ten wpłynęło 47 utworów, z których 14 nie odpowiadało warunkom konkursu. Z pozostałych 33 utworów — sąd konkursowy złożony z pp. prof. Ignacego Chrzanowskiego, Karola H. Rostworowskiego (autora „Strasznych Dzieci“) i dyr. dra A. Mikulskiego — przyznał nagrodę konkursową utworowi p. t. „Przysięgał blady król“ (godło „Blady król“). Nadto sąd konkursowy wyróżnił utwory opatrzone godłem: „Es praeterito spes in futurum“ (Autor: **Kazimierz Bukowski ze Lwowa**) i godłem „Król Duch“ (Autorka: Marya Czeska Mączyńska z Żywca). Zarząd Gł. TSL. uprasza autora nagrodzonego wiersza (godło: „Blady król“) o zgłoszenie się w biurze Z. Gł. TSL. (Św. Anny 5.) lub u dra Ant. Mikulskiego (Straszewskiego 22), celem ujawnienia nazwiska i porozumienia się w sprawie druku wiersza.

OFIARNOŚĆ.

Na dar Narodowy T. S. L. złożyli: Eleonora ks. Lubomirska Mkp. 20.000, Stanisław hr. Badeni 50.000 Mkp.

Zakupy złota i srebra na podkład przyszłej waluty.

Warszawa, 2. maja.

(AW.) PKKP. **zakupuje od dłuższego czasu złoto i srebro na podkład przyszłej waluty polskiej, którą wypuści nowy bank emisyjny.** Zapas złota i srebra oraz bilonu zagranicznego bilansowo przeliczony wynosił według parytetu (1 kg. czystego złota równy 2770 marek, 1 kg. srebra czystego — 200 marek), 31. grudnia 1921 68,810.812'15 mp., 31. stycznia 1922 70,487.547'95 mp., 28. lutego br. 72,693.710'81 mp., 30. marca br. 73,688.397'63 mp., 20. kwietnia br. 74,222.864'12 mp. Przyrost więc kruszców szlachetnych w ciągu niespełna 4 miesięcy br. wynosi marek polskich 5,417.051'91 wartości parytetowej, co odpowiada cenie rynkowej około 3 i pół miliarda mk.

Oprócz tego energicznie prowadzona akcya zbiórki metali szlachetnych na skarb państwa **wydaje dobre wyniki. Przedmioty złote i srebrne ofiarowane na ten cel mają być topione na sztaby a następnie oszacowane przez Główny urząd probierczy i wliczone do bilansu PKKP.** dopiero po skontrolowaniu ich przez specyalną komisyę skarbu narodowego i przyjęciu na podstawie deklaracyi ofiarodawców. Skarb narodowy przechowywany w PKKP. przyczyni się **do znacznego powiększenia podkładu przyszłej waluty złotej.** Na razie nie są wliczone do skarbu narodowego ani też do bilansu PKKP. kosztowności i złoto **rządu sowieckiego.** Znajdują się one pod osobną kontrolą ministerstwa skarbu w skarbcu PKKP.

Jak wygląda handel z Rosyą.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Podwołoczyska, 2. maja.

Oddział „Wnieszторga" (tj. sowieckiego państwowego urzędu dla handlu zagranicznego) w Wołoczyskach, który prowadził dotychczas cały handel z polskiemi firmami na naszym odcinku w drodze monopolowej, obecnie

przystąpił do zlikwidowania swej handlowej działalności,

sprzedając zakupione towary, wypłacając swe długi (bowiem dotychczas kupował towary prawie wyłącznie na kredyt) itd. Likwidacya ta jednak **wcale nie oznacza zaniechania monopolu państwowego na handel zagraniczny,** co, jak już niejednokrotnie nadmienialiśmy, jest b. pożądanym w celu rozwoju oraz zapewnienia odnośnych stosunków handlowych między Polską a Rosyą sowiecką.

Nadchodzące w ostatniej chwili wieści z Ukrainy, głoszą wręcz odmiennie, a mianowicie, długotrwała a zacięta walka dwóch obozów w sprawie handlu zagranicznego, zakończyła się

definitywnem zwycięstwem zwolenników monopolu państwowego,

a to został opracowany i zatwierdzony dekret, mocą którego cały ten handel stanowi się monopolem państwowym, który urzeczywistnia się przez „Wnieszторg" albo przez pewne związki sowieckich innych handlowych instytucyi.

Likwidacya „Wnieszторga" nie oznacza wprowadzenia wolnego handlu, gdyż handel ten będzie prowadziła inna instytucya, tzw. „Centrosojuz", tj. centralny związek największych kooperatyw. Spodziewają się iż zmiana ta w każdym razie **odbije się dodatnio na całym tym handlu,** który w ostatnim czasie stał na martwym punkcie.

Nadzieje te spowodowane są jeszcze jedną okolicznością, a mianowicie — konferencyą kolejową, która ma być zwołana do Podwołoczysk. Konferencya ta ma za główne zadanie ustalenie warunków

bezpośredniego połączenia kolejowego między Polską a Ukrainą sowiecką,

przez Podwołoczyska. Zbytecznem jest dodawać, jakie wielkie i dodatnie znaczenie **przywiązują nasze sfery handlowe** najrychlejszemu oraz pomyślnemu załatwieniu tej kwestyi, zwłaszcza dla przyszłości ekonomicznego rozwoju Lwowa i wogóle całej Małopolski wschodniej. Chodzi tu o to, że jeszcze niedawno centralna władza warszawska projektowała skierować cały transport kolejowy do Rosyi i na Ukrainę przez Kowel, zupełnie omijając Małopolskę i wogóle pogranicze nad Zbruczem. Obecnie połączenie kolejowe zostanie uruchomione i przez Podwołoczyska.

Nadmienić należy, iż już obecnie z naszej strony czynione są przygotowania do najrychlejszego uruchomienia tego połączenia, a mianowicie spiesznie odbudowuje się dworzec kolejowy w Podwołoczyskach, również przystąpiono do naprawy mostu kolejowego, jeszcze w czasie wojny zniszczonego itd.

Przedstawiciele sowieckiego urzędu handlowego opowiadają, iż w ostatnich dniach miały nadejść do Wołoczysk różne surowce, przeznaczone na zamienny handel z Polską. Wśród tych surowców znajdują się: szczecina, tytoń i inne. Jednak nasi handlarze odnoszą się do tych opowiadań i obietnic z wielką rezerwą, dotychczas bowiem mimo dłuższych pertraktacyi, żadnych surowców w zamian za dostarczone przez Polskę towary, od bolszewików nie otrzymano.

S.

Wydawnictwo o handlu Polski z Francyą.

Lwów, 3 maja.

Staraniem Towarzystwa „Guicodial" opracowany został przy współudziale miarodajnych czynników rządowych, społecznych i zawodowych pierwszy tom wydawnictwa, poświęcony handlowi Polski z Francyą. Jakkolwiek tom ten jest już gotowy do druku, Towarzystwo nie może do niego przystąpić z braku odpowiednich funduszów. Ponieważ wskazanem jest, aby świat jak najrychlej poinformowany został o znaczeniu Państwa polskiego, jako nowego międzynarodowego czynnika ekonomicznego, a właśnie książka opracowana przez Tow. „Guicodial" odpowiada temu zadaniu, byłoby bardzo pożądanem, aby sfery handlowo-przemysłowe umożliwiły Towarzystwu wydanie książki przez wydatną subskrypcyę tego wydawnictwa (egzemplarz po 5000 mkp.). Zgłoszenia przyjmuje Oddział ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

IZBY HANDL. I PRZEM. WE LWOWIE.

Ulgi celne.

Dz. U. Rz. P. Nr. 28 poz. 231 z dnia 24. kwietnia b. r. ogłasza nowe rozporządzenie w przedmiocie ulg celnych, które wchodzi w życie z dniem 1. maja b. r. Nowe to rozporządzenie odróżnia 4 listy towarów, które mają przyznane ulgi celne, a to listę **towarów, zwolnionych zupełnie od cła** (śledzie świeże, żywe i śnięte), również mrożone, mleko świeże, bursztyn (również topiony, nie obrobiony) i **towarów opłacających cło z mnożnikiem 10, 50 i 150.** — Odtąd nie będą udzielane żadne ulgi nieprzewidziane w rozporządzeniu, a zatem składanie odnośnych podań jest bezcelowe.

Co do maszyn, nowe rozporządzenie postanawia, że maszyny i aparaty, w kraju niewyrabiane, opłacają cło z mnożnikiem 50 na zasadzie pozwolenia Ministerstwa Skarbu.

Pewną bardzo dodatnią nowością jest postanowienie, które przewiduje opłatę zniżonego cła (mnożnik 50) za instalacye fabryczne, jeżeli stanowią one używane urządzenie fabryk, nabywanych i przenoszonych jako całość lub jako kompletne oddziały do Polski. Zezwolenie na zastosowanie zniżonego agia wydaje w tych wypadkach Ministerstwa Skarbu.

Opłaty wywozowe od jaj.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że opłata wywozowa od jaj w miesiącu maju r. b. pobierana będzie w wysokości 20 Mp. od sztuki.

Oferta na sprzedaż do Polski niektórych surowców.

Kancelarya Konsulatu Polskiego w Tyflisie komunikuje, że od Zarządzającego Włościańskiemi Kooperatywami Terskiej gub. p. Władysława Jarzymowskiego do Kancelaryi Konsulatu wpłynęła propozycya wywozu przez Batum do Polski następujących produktów i surowca:

1) Wełny owczej hiszpańskiej 10.000 pudów. 2) Skór owczych niewyrobionych 3.700 pudów. 3) Szczeciny świńskiej 180 pudów. 4) Wina deserowego (Kizlarskie i Św. Krzyskie) 500.000 wiad. 5) Tłuszczu technicznego (bydlęcego) ilość nieokreślona. 6) Kory dębowej sproszkowanej ilość nieokreślona. 7) Gliny do garbowania skór (kyramit) ilość nieokreślona.

Wzamian tego dla związków spółek rolniczych Terskiej gub. są potrzebne: 1) cukier; 2) manufaktura: a) wełniana, b) bawełniana, c) lniana; 3) narzędzia rolnicze: a) pługi jednolemieszowe systemu Sacka, b) żniwiarki typu Elworti, c) nasiona warzywne (ogrodowe); 4) worki; 5) sznury; 6) składowe części do młynów walcowych; 7) żelazo w blatach ocynkowanych 10 i 15 funt.; 8) galanterya; 9) perfumerya.

Wyżej wymienione produkta, surowiec i towary winny być dostawione do Batumu, gdzie nastąpi wymiana takowych.

Firmy w okręgu Izby, któreby zechciały skorzystać z powyższej oferty, zechcą to zgłosić ustnie lub pisemnie w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Uchylenie ograniczeń co do przyjmowania do przewozu koleją zwierząt jednokopytowych.

Obwieszczeniem Województwa w Stanisławowie zostało uchylone zarządzenie co do poddawania zwierząt jednokopytowych próbie malleinowej przed przyjęciem do przewozu koleją.

Ekonomista.

Walne Zgromadzenie Tow. „Tepege".

W dniu 20. kwietnia odbyło się w Krakowie doroczne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Towarzystwa dla Przedsiębiorstw Górniczych „TEPEGE" S. A. pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej Towarzystwa, p. Tad. Filippiego.

Po przedłożeniu przez Zarząd sprawozdania i bilansu za rok gospodarczy 1921, które zostały jednomyślnie przez zebranych przyjęte, oraz po aprobowaniu sprawozdania Komisyi Rewizyjnej, Walne Zgromadzenie uchwaliło w następujący sposób rozdzielić czysty zysk Towarzystwa za rok 1921 w kwocie 38,190.296.48 Mkp., przelewając 10% czystego zysku do funduszu rezerwowego i 10% pozostałej kwoty na tantyemy dla Rady Zawiadowczej, wydzielić 4.500.000 Mkp. na fundusz pensyjny dla urzędników, z reszty zaś przeznaczyć 24,500.000 Mkp. na dywidendę dla akcyonaryuszy, którą wypłacać się będzie w wysokości 50% od nominalnej wartości akcyi. Za owocną pracę dla dobra Towarzystwa, wyrażoną nie tyle dotychczasowymi zyskami, ile intenzywnością prac, stanowiących silne podwaliny dla dalszego rozkwitu Towarzystwa, Walne Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie wyrazić podziękowanie Dyrekcyi z Naczelnym Dyrektorem, inż. Maryanem Szydłowskim na czele.

W tymże dniu odbyło się posiedzenie Rady Zawiadowczej, na którem obradowano nad poruszoną na Walnem Zgromadzeniu kwestyą powiększenia kapitału w związku z przyłączeniem do Polski Górnego Śląska, co otwiera przed przemysłem i handlem polskim nowe poważne zadania i perspektywy. Rada Zawiadowcza stwierdziła, że kapitał obecny, obejmujący 105,000.000 Mkp. kapitału akcyjnego i 409,000.000 Mkp. funduszów rezerwowych, wystarcza na realizacyę programu pracy w dotychczasowym zakresie, przewiduje jednak z chwilą objęcia Górnego Śląska rozszerzenie tamże działalności Towarzystwa, zapoczątkowanej już zresztą przez zakupno kilku objektów przemysłowych i w tym celu zamierza w stosownym czasie wystąpić z wnioskiem powiększenia odpowiednio kapitału akcyjnego przy zachowaniu, jak dotychczas, czysto polskiego charakteru Towarzystwa. 5645

SPEKULACYA MILIONÓWKĄ.

Warszawa, 3. maja

(Tel. wł.) (M) Działalność spekulacyjna giełdy przeniosi się na milionówkę, która się bynajmniej do tego nie nadaje. Rozpoczęto dziś transakcye po kursie 2500, który się następnie obniżył do 2356. Rynek akcyi wykazał wzmocnienie.

MARKA POLSKA W PARYŻU.

Warszawa, 2. maja.

(Tel. wł.) (M) Wyrazem rzetelnego zainteresowania zagranicy walutą polską, jest fakt, że **giełda paryska wprowadziła u siebie z dniem 1 bm. notowania marki polskiej.** Pierwsze notowanie kursu doszło do 28.12 i pół i odpowiada ono parytetowi 355.50 za frank. Na giełdzie warszawskiej notują natomiast franki 368 do 372.

Na rynku dewiz marka niemiecka stoczyła się do 14, pozostając na tym kursie. Inne dewizy również spadły. Dolary notowano niżej 4.000. Obroty średnie, usposobienie słabe.

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 2. maja.

Akcye bankowe [illegible]

	Wkł. wpłac.	dywid.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bank akc. związkowy I. do VI. em.	280	44·88	700·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	1330·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	8525·—	—·—	—·—
Bank [illegible]	280	30	825·—	—·—	—·—
Bank [illegible]	280	28·—	425·—	—·—	—·—
Bank [illegible]	280	35·—	725·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	143	21·—	375·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	42·—	575·—	—·—	—·—
Bank niemiecki kred. galic.	280	56·—	625·—	—·—	—·—

Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	250	22000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	21	3250·—	3400·—	3325·—
Tow. akc. fabr. [illegible]	140	42	1825·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	200	4775·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	140	300	150[illegible]·—	—·—	—·—
Tow. akc. [illegible]	140	28·00	21[illegible]·—	—·—	—·—
Tow. akc. [illegible]	140	15·40	6200·—	—·—	—·—
„[illegible]", rafin. prz. [illegible]	1000	300	5825·—	6025	5975
Warsz. Sp. akc. budowy „Parowozów" I.II. em.	500	60	1325·—	—·—	—·—
„Patria" fabr. papieros.	1000	300	5600·	—·—	—·—
Pezet	500	200	950·—	—·—	—·—
„[illegible]" Zakł. [illegible]	350	08	775·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	800·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2000·—	2050	2025·—
Polskie Tow. handlowe	140	35	650·—	—·—	—·—
Tow. akc. [illegible]	140	56	3490·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Śląsk"	200	24	1200·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. [illegible]	140	—	6000·—	—·—	—·—
„Tepege"	700	140·—	5700·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6250·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska"	140	28·—	350·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu [illegible])

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
[illegible] 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank[illegible] 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Polski bank[illegible] 4 prc.	101·—	103·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	105·—	107·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1894, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1895, 4 prc.	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1906 4 prc. ([illegible])	92·—	94·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1893 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1908 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	92·—	94·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	220·—	260·—	—·—
" " po 500 rb.	220·—	260·—	—·—
" " drobne	80·—	100·—	—·—
" dumskie po 1000 rb.	35·—	45·—	—·—
" " po 250	20·—	40·—	—·—
" " kiereńskie (po 40 i 20)	—·10	—·15	—·—
Karbowańce po 1000	1·—	3·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	4·—	8·—	—·—
1 frank francuski	330·—	360·—	—·—
1 frank szwajcarski	720·—	770·—	—·—
1 L. Sterling	16500·—	17500·—	—·—
1 dolar amerykański	3850·—	3950·—	—·—
Dolary amer. drobne (1-ki i 2-ki)	3750·—	3850·—	—·—
1 dolar kanadyjski	3700·—	3800·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	13·50	14·50	—·—
" (po 100)	12·50	13·50	—·—
" (drobne)	11·50	12·50	—·—
Lei rumuńskie po 500	27·—	29·—	—·—
" " drobne	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	205·—	220·—	—·—
Czeskie korony	74·50	78·50	78·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·48	—·52	—·—
Korony węgierskie	4·50	5·50	—·—
Franki belgijskie	310·—	330·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	16700·—	17700·—	—·—
" Paryż	335·—	365·—	—·—
" Zurych	720·—	780·—	—·—
" Pragę	75·—	79·—	78·40
" Budapeszt	4·75	5·75	5·—
" Wiedeń	—·50	—·53	—·51
" Berlin	13·50	14·50	14·35
" Belgrad	47·—	55·—	—·—
" Zagrzeb	—·—	—·—	—·—
" Nowy Jork	3850·—	3950·—	—·—
" Medyolan	205·—	220·—	—·—
" Bukareszt	27·—	29·—	—·—
" Bruksela	310·—	330·—	—·—
" Kopenhage	—·—	—·—	—·—
" Finlandya	—·—	—·—	—·—
" Holandya	1425·—	1525·—	—·—
" Szwecya	—·—	—·—	—·—
" Norwegja	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 prc.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 2. maja.

Zainteresowanie akcyami przemysłowemi słabe.

Chodorowskie rozpoczęły kursem 3325 i awansowały stopniowo na 3375, w Krakowie 3250.

Oilkosy słabsze, efektywne 5975, nieefektywne 5875.

Polska Nafta ustaliła się przy kursie 2025, w Warszawie 2075.

Zieleniewski początkowo 6400, pod koniec 6300, w Krakowie 6700.

Akcye bankowe i papiery lokacyjne bez obrotów.

Targ walut ożywiony, transakcye przeważnie w dewizach, kursa na ogół słabsze.

Dolary poza giełdą 3950, w Warszawie 3930, do 3965, w Krakowie 4000.

Berlin z początkowego kursu 14.35 spadł stopniowo przy wielkich obrotach na 14.10, kurs końcowy 14.15, w Krakowie 14 do 14.20, w Warszawie 13.90 do 14.20.

Dewiza na Wiedeń znacznie słabsza, z 0.51.10 spadła na 0.50.75, podaż silna, w Krakowie 0.51.25 do 0.50.75, w Warszawie 0.51 do 0.52, korony austryackie 0.51 i pół.

Praga silna 78.40 pod koniec 78.25, w Warszawie 77.50 do 78.50, korony czeskie początkowo 78, pod koniec 77.25.

W dewizie na Budapeszt mała transakcya po 5, na ogół płacono 5.50.

Bardzo przychylnie przyjęto wiadomość o notowaniu marki polskiej na giełdzie w Paryżu.

W Warszawie popyt za milionówkami, które płacono 2425 do 2500.

Tendencya w akcyach lekko zwyżkowa, w walutach zniżkowa, usposobienie w akcyach słabe, w walutach ożywione.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY POPOŁUDNIOWEJ.

Lwów, 3. maja.

Wczoraj przez cały dzień tendencya chwiejno-zniżkowa, przeważnie na marki niemieckie, których kurs spadł o 50—60 punktów. Obrót średni.

Dolary St. Zjedn. 3970—3975, 1 i 2-ki 3870 do 3875, dolary kanadyjskie 3860—3865, 1 i 2-ki 3760 do 3765, marki niem. 14.40—14.50, setki 14—14.20, drobne 13.60—14, lei 26.50—27, drobne 25.50 do 26.50, korony czeskie 73—76, drobne 70—72.50, austr. tys. now. em. 700—750, austr. tys. star. em. 2300—2400, setki now. em. 70—75, setki star. em. 220—230, 50 kor. 45—130, 20-kor. 20—24, 10-kor. 10—12, 1 i 2-ki 0, ruble 500-ki 2.30—2.50, 100-ki 3—4.20, 25-ki 1.80—2.20, 10-ki 1.50—1.70, reszta drobnych 0.80—1.10, dumskie 1000-ki 35—45, 250—ki 20—40, karbowańce 1—2.10, hrywny 4 do 8, franki franc. 340—360, funty szterl. 16500 do 17000, franki szwajc. 750—780.

Złoto: 20-kor. 15000—15100. 20-frank. 14700 do 14750, 20-mark. 16000—16500, funty szterl. 14550—14600, 10-rubl. 20000—20100, dolary 3780 do 3800.

Srebro: Korony 270—275, 5-kor. 1400—1420, floreny 700—720, ruble 1100—1120, kopiejki 4.80 do 5, dolary amer. 2850—2870, połówki i ćwiartki 2700—2750, dolary kanad. 2600—2620, drobne 2500—2520, lei 250—255.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 2. maja.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 2 bm. Berlin 1.81; Holandya 197.40; Nowy Jork 516.—; Londyn 22.85; Paryż 47.45; Medyolan 27.50; Praga 10.05; Zagrzeb 1.85; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.06 i pół Stempl. austryj. 0.06 i trzy czwarte.

Zurych, 2. maja.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 2. b. m. Berlin 1.80; Holandya 197.80; Nowy Jork 516.—; Londyn 22.88; Paryż 47.45; Kopenhaga 109.—; Buenos Aires 182.—; Praga 10.—; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.13; Wiedeń 0.06 i pół; Stempl. austryj. 0.06 i trzy czwarte.

KRONIKA SPORTOWA.

Lwów, 3. maja.

PIŁKA NOŻNA W WARSZAWIE.

Polonia—Korona 3:1, W. K. S.—Warszawianka 1:0, Warszawianka II.—W. K. S. II. 6:0.

Poznań. Czarni (Lwów)—Warta 3:0 (0:2).

Praga. Sparta—Slavia 3:0.

Bielsko. Sturm—B. B. S. V. 3:2.

NACZYNIA

W wielkim wyborze
GALANTERYA KUCHENNA
Łóżka studenckie po 24.000
Łóżka składane po 32.000
Łóżka z wkładami po 35.000
5632

Maryan Kościuk
Lwów, Czarnieckiego 1

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca Francuski, Niemki, bony Polki, zdolne siły nauczycielskie, rządców, ekonomów, leśniczych, dyrektorów dóbr, ogrodników, kucharzy, służbę wszelkiej kategoryi. Pośredniczy w kupnie sprzedaży dóbr, nieruchomości, dzierżawach. 3564

Rutynowanego korespondenta angielskiego, poszukuje Tow. zagraniczne. Oferty i referencye pod „Dolary" do Biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 3538

Lekarz-dentystka zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Zmiana do Administr. 3576

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Półszorki wyjazdowe używane. Para latarń niklowych dla luksusowego pojazdu, inne przybory stajenne do sprzedania. Handlarze wykluczeni. Gosiewskiego 4. Drzwi 5. 3590

Suczka, szpic, czarna do sprzedania, Małeckiego 4, w godzinach popołudniowych. 3594

Do sprzedania salon wenecki, perłową masą i bronzem wykładany, ewentualnie do odstąpienia 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, ogród i t. d., pięć minut od Rynku. Oferty pod „Salon wenecki" do Administracyi. 5649

PŁASZCZE i węże górskie do rowerów prawdziwe Reithofera, sprzedaje jak długo zapas starczy, najtaniej Fassler, Lwów, Sykstuska 29. 3541

Motory ropne od 6 do 120 HP. Maszyny, młyńskie kamienie, transmisye, pasy, po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4. 3380

M. Steinhaus Lwów, Krasickich 18 a, poleca kamienie młyńskie. 5225

Fortepian krótki, krzyżowy, wspaniały okaz, sprzedam. Łyczakowska 63, III. p. na prawo, od 1—3 i od 7—9. 3573

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Zamienię pomieszkanie składające się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, gaz, elektryka, we Wiedniu, obwód VII., na podobne lub większe we Lwowie. Wiadomość w biurze Józefa Karracha. Kościuszki 18. 3581

Lokal frontowy kancelaryjny przy pryncypalnej ulicy w Drohobyczu kompletnie urządzony, do wspólnego użytku do wynajęcia. Oferty pod „50.000 miesięcznie". Administracya. 3591

Poszukuję umeblowany pokój kawalerski. Cena wedle umowy. Zgłoszenia Kanarek, Słowackiego 16, II. p. 3580

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

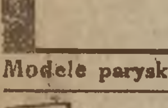
Zgubiono w niedzielę na boisku „Pogoni" złotą pamiątkową branzoletkę. Oddawcy wynagrodzę pełną wartość. Wirfel. Polski Syndykat Handlowy. Legionów 3. 3595

MAŁŻEŃSTWA

Ożenię się z panną młodą, przystojną, majętną, dobrego charakteru. Jestem właścicielem dużego majątku, urzędnikiem wyższej rangi ze studyami. Odpowiedź z podaniem nazwiska ze względu na pocztę. Romański. Administracya Gazety Porannej. 3567

ROZMAITE

Modele paryskie poleca Topolnicka, Kopernika 1. 3552



Prawidła najnowszych fasonów męskie i damskie, szkockie i warszaw. w Magazynie ul. Sobieskiego 7 (gmach Hotelu Savoy. (Patrz na numer). 5309

Dr. N. GOLDSTEIN, specyal. chorób skór. i wener., b. elew. klin. wied. i berl. ord. dla kobiet 10—12, dla mężczyzn 2—5, Kraszewskiego 3. 5308

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. ul. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 3602

Dr. Aleksander LUFTMAN okulista ord. od 4 — 5 Lwów, Mikołaja 15. 3577

Kierownika tartaku

poszukuje przedsiębiorstwo drzewne. Oferty pod „234" do biura Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 3572

GORZELNIE

kompletne, aparaty, kotły, maszyny parowe, montaż
poleca 5483
DOM HANDLOWY i TECHNICZNY
„PILOT" S-ka z ogr. por.
Lwów, ul. Batorego 4.

TRUSKAWIEC

Pensyonat „WILLA JAWORSKIEGO"
położona w centrum, poleca
POKOJE SŁONECZNE. KOMFORT.
Utrzymanie wykwintne. — Zgłoszenia przyjmuje się od 3—5 ul. Leona Sapiehy 37. I. p. na lewo. 3571

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci.

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specyalisty patentow. bandaży przepuklinowych

M. FREILICHA, Lwów, ulica Gródecka l. 35. we własnym domu.

Dla Pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

WAŻNE UZNANIE.
WP. M. Freilich we Lwowie.

Cierpiąc zwyż 18 lat na przepuklinę, zmuszony byłem bez przerwy nosić suspenzory, atoli boleści ani na chwilę nie ustępowały, tak dalece, że w takim stanie do żyjących ludzi zaliczony być nie mogłem.

Z polecenia lekarzy i chirurgów z Krakowa, Wiednia, Budapesztu, Pragi i Drezna, używałem rozmaitych eleganckich bandaży, jednakże pożądanej ulgi w cierpieniach nie doznawałem.

Dopiero po użyciu Pańskiego bandaża uczułem takie polepszenie, jak gdybym nigdy na przepuklinę nie cierpiał i od tego czasu zupełnie wyleczony zostałem. 3650

Przyjm Pan przeto moje serdeczne podziękowanie za umiejętne i fachowe przystosowanie bandaża Pańskiego systemu, który cierpiącym jak najgorzej polecać będę.

Jan Niewiadomski 3560
wł. piekarni i Dyr. Kasy Oszczędności w Drohobyczu.

Węgiel płókany gruby

kostkę, orzech, pospółkę i miał ze Śląska
dostarcza natychmiast wagonami
Dom handlowy „ENERGIA"
Ska z ogr. odpow. 5648
Telefon 1351. KRAKÓW. Grodzka 51.

LOKOMOBILA

3586

6 Hp. z pasami, ewent. i monterem do popędu cyrkularki, młyna lub innego przedsiębiorstwa do wypożyczenia. — Zgłoszenia tylko pisemne we firmie „Melma". Spółka handl. Lwów. Zybilikiewicza 24/II.

Redakcya rękopisów nie zwraca

Dom Handlowo-Komisowy

W. THIELA i Ska w Zaleszczykach

ma do natychmiastowej dostawy:

Drzewo kantowe jodłowe w wymiarach 4—8 m dług. 4/4 do 12/12 cali w ilości 120 m³.

Około 800 m³ kloców jodłowych o dług. 4—15 m. średnicy 13—50 cm.

Drzewostan mieszany (jodła i buk) obszaru 111 morg, wieku do 60 lat.

Domy, wille, pensyonaty i parcele w Zakopanem.

Większą posiadłość składającą się z trzech realności i budynków gospodarskich, parcelami budowlanymi oraz prawem lasowem w Kaczyce na Bukowinie (Rumunia) do zamiany na folwark lub młyn wodny z gospodarstwem w Małopolsce ewent. za gotówkę.

Motor ropny Diesel'a o sile 45/50 K. M. budowany w roku 1914 zupełnie nowy.

Szereg maszyn do obróbki drzewa: cyrkularki, strugarki, maszyna kołodziejska i t. d.

Poszukuję do natychmiastowej dostawy:

Około 30 wagonów drzewa opałowego jodłowego lub sosnowego suchego w szczepach. 5648

UWADZE PANÓW I PAŃ!

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszych p. klientów i osób, życzących nabyć tanią i elegancką bieliznę męską i damską, że przy naszym składzie otworzyliśmy specyalną pracownię bielizny.

Na prowincyę wysyłamy pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze) co następuje:

1) **Koszule męskie** letnie dzienne z podwójnemi mankietami z dobrego zefiru kolorowego najmodniejszych deseni w paseczki po 1.950 Mk. za sztukę, za pół tuzina 11.400 Mk., tuzin 22.300 Mk.

2. Takież koszule z francuskiego zefiru po 2.500 Mk. za sztukę, z kołnierzykiem z tegoż materyału 2.750 Mk., pół tuzina 16.500 Mk.

3) **Koszule męskie** nocne białe z dobrego gatunku materyału „Silezia" po 2.250 Mk. za sztukę, wyższego gatunku 2.600 Mk. za sztukę.



4) **Kalesony męskie** po 1.650 Mk., wyższego gatunku 2.050 Mk. za parę.

5) **Koszule damskie** białe z zagranicznego batystu z koronkami i wstawkami po 2.600 Mk. za sztukę.

6) **Spodniczki** (halki) białe batystowe z koronkami po 2.800 Mk. za sztukę.

7) **Chusteczki** batystowe do nosa damskie za tuzin 3.000 Mk i 4.000 Mk.

8) Chustki męskie do nosa za tuzin 3.300 Mk. i 4.500 Mk.

9) **Prześcieradła** rozmiaru 2×2 mtr. dobrego gatunku ze specyalnego płótna, nadającego się na prześcieradła po 2.900 Mk. i wyższego gatunku po 3.500 Mk. za sztukę.

10) **Skarpetki** męskie letnie czarne i kolorowe za pół tuzina 2.000 Mk., 3.000 Mk. i 3.500 Mk. (zależnie od gatunku).

11) **Pończochy** damskie cienkie czarne i kolorowe cena 3 par 2.000 Mk., 3.000 Mk. i 5.000 Mk. (zależnie od gatunku).

12) Również posiadamy na składzie trykotinę jedwabną najwyższego gatunku, szerokości 180 cm., specyalnie na suknie damskie we wszystkich najmodniejszych kolorach, jak to czarny, granat, złoty, fokstrot, elektryk, piaskowy, różowy, niebieski, stalowy, bronzowy, pawi i amarantowy i wysyłamy kupon na całą suknię (1 m. 40 cm.) za 15.500 Mk. Kupon na bluzkę z tej trykotiny 7 800 Mk.

Satyna francuska w różnych deseniach fantazyjnych, również gładka kolorowa 85 cm. szeroka po 1.900 Mk. za metr.

Markizeta francuska gładka i w deseniach w kolorach oznaczonych wyżej po 2.300 Mk. za metr gatunku najwyższego.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 Mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Przy zamówieniu na koszule prosimy podać numer kołnierzyka.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do składu fabrycznego
Warszawskiej Spółki Manufakturowej
Warszawa, Złota 21. l.

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobistego przekonanie się, co do gatunku towarów i cen. 5541

Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom dogodne warunki.

Tow. dla przedsiębiorstw górniczych
„TEPEGE“ S. A.
zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Spółki, odbyte w dniu 20. kwietnia b. r. w lokalu własnym w Krakowie, uchwaliło z zysku bilansowego za rok 1921 wypłacić dywidendę w wysokości 50%.

Dywidenda płatną będzie za złożeniem kuponu Nr. 2, począwszy od dnia 15. maja b. r. w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie i wszystkich jego oddziałach w kwocie Mp. 350.— od 1 akcyi nominalnej wartości 700 Mp. I., II. i III. emisyi, oraz w kwocie Mp. 175.— od 1 akcyi IV. emisyi, serya A (emisya IV. A partycypuje w zyskach Towarzystwach od dnia 1. lipca 1921).

Niepodjęte dotychczas akcye IV. emisyi są do odebrania za zwrotem tymczasowych potwierdzeń w biurach Towarzystwa w Krakowie w godzinach urzędowych. 5644

Reklama jest dźwignią przemysłu!

Czas odnowić przedpłatę!!

Wskutek uchwały powziętej przez 54 Walne Zgromadzenie Akcyjnego Banku Hipotecznego, które się odbyło 29-go kwietnia 1922, Zakład nasz wypłacać będzie tytułem superdywidendy za kupon Nr. 57 płatny 1. lipca 1922

po 28 Mp. od akcyi.

Lwów, 29. kwietnia 1922.

RADA NADZORCZA.

(Przedruku nie płacimy). 5636

Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów

podaje do wiadomości Pp. Akcyonaryuszów, że

Akcye III. emisyi są gotowe

i zostały zdeponowane w Bankach, w których były subskrybowane. Posiadacze tymczasowych zaświadczeń bankowych celem wymiany takowych na oryginalne akcye winni zwrócić się do właściwych Banków

Swiadectwa tymczasowe wydane bezpośrednio

przez Warszawską Spółkę Akcyjną Budowy Parowozów **będą wymieniane** na oryginalne akcye w Biurze Zarządu Fabryki **w Warszawie przy ul. Kolejowej 57, począwszy od 15. maja b. r. w godzinach od 9 do 12 przedpoł.** 5619

Nakładem „Spółki akcyjnej wydaw...
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. ... MARYAN MACHA...SKI